

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł 25 gr. Dla odhierańców pismo na miejscu 1 zł 25 gr. (Cena poleceńca numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr 6126).

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Słuch. 45  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odciski a w wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po pol.  
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście i naślaniach 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobnie ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najniższa ogł. drobna zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonijalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenie skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

## Po dymisji rządu francuskiego

O co się potknął gabinet Laval'a?

Przysłowiową „epluchure”, skórka od pomarańczy, o którą się potknął tak zręczny polityk jak premier Laval, była reforma wyborcza. Mimo wszystkie pozory, mimo wysuwanie w interpelacji senatora Peyronnet'a względy „polityki ogólnej”, o której rzekomo chodziło lewicy senackiej, istotną przyczyną odwetu, jaki wzięła sobie na rządzie p. Laval'a lewica senacka, było przeforsowanie przez prawicę w Izbie Deputowanych projektu ustawy wyborczej, niekorzystnego pod wieloma względami dla partii lewicowych, dla socjalistów i radykałów. Ponieważ wybory od parlamentu francuskiego mają się odbyć w maju, przeto względy i interesy wyborczo-partyjne zaważyły silnie na na szalą decyzję plenum senackiego, które głosowaniem swem położyło kres istnieniu gabinetu Laval'a.

Gwałtowny atak lewicy senackiej przeciwko Laval'owi, obalenie rządu przez Senat, co właściwie jest przywilejem Izby Deputowanych, ma już swoje precedensy w historii powojennej Francji. Stanowisko senatorów lewicowych staje się zrozumiałe w świetle konsekwencji, jakie nowa ustawa wyborcza pociągnie za sobą na terenie wyborczym. Dotąd bowiem przy wyborach, radykałi i socjaliści, idąc z osobną, głosowali w pierwszej kolejności na swych kandydatów, dopiero w głosowaniu ściślejszym, gdy okazywało się, że kandydat lewicowy, radykał, czy socjalista, ma mniejszą liczbę głosów niż kontrkandydat partii prawicowych czy centrowych, głosowano wspólnie, en bloc, radykałi i socjaliści na kandydata lewicowego. Teraz, gdy głosowanie ściślejsze, powtórne, zostało usunięte, lewica, aby nie przepaść przy wyborach, musiałaby się porozumieć ze sobą i zawrzeć ewentualny blok wyborczy, co przedstawia duże trudności zarówno dla radykałów, partii mieszczańskiej i drobnomieszczańskiej, jak i dla socjalistów. Jedni obawiliby się w tym wypadku ucieczki swych wyborców do obozu prawicowego, drudzy — do obozu komunistycznego. Stąd więc wściekłość lewicy, która dopatruje się w przeprowadzeniu nowej ustawy wyborczej manewru Laval'a, mającego zapewnić zwycięstwo — prawicy podczas kampanii wyborczej, a w konsekwencji utworzenie po wyborach w Izbie szerokiego zjednoczenia narodowego, któreby obejmowało większość posłów i ciągnęłoby się z skrajnej prawicy poprzez centrum do lewicy, uszczuplonej tak znacznie, iż nie odgrywałaby już w większej roli w parlamencie. W dodatku rząd Laval'a przeprowadził łącznie z ustawą reformę prawa wyborczego czynnego i biernego dla kobiet, które dopiero teraz będą mogły we Francji brać czynny udział w wyborach i otrzymywać mandaty poselskie do Izby. Słusznie czy niesłusznie — faktem jest jednak, iż lewica francuska, co jest zjawiskiem dziwnym, była zawsze przeciwna nadaniu kobietom praw wyborczych, przypuszczając, iż udział ich w życiu politycznym przyczyni się do zwiększenia siły obozu prawicowego.

Nie bez pewnego znaczenia, choć na drugim raczej planie, jest akcja przyjaciół Briand'a którzy nie zapomnieli Laval'owi wymanewrowania tego ostatniego z areny politycznej. Wątpić jednak należy, czy Briand ukazałby się już teraz na widowni. Największe szanse ma obecnie gabinet tymczasowy Barthou lub Sarraut, który będzie istniał do wyborów majowych.

Zarzuty wytaczane w Senacie ze strony lewicy przeciw rządowi Laval'a o brak linii wytycznej w polityce wewnętrznej Francji, wobec pogłębiającego się kryzysu gospodarczego, można uważać za argumenty natury taktycznej.

Pośrednie skutki kryzysu gabinetowego we Francji odbijają się na konferencji genewskiej, której obrady po przemówieniach ogólnych będą zapewne odroczone aż do maja, t. j. aż do wyniku wyborów we Francji. Nie bez pewnego znaczenia będzie też dla rezultatu wyborów w Niemczech zmiana rządu w Paryżu. E. R.

wybiły również niezgodne z oświadczeniem Stimsona o polityce Stanów Zjednoczonych w kwestji Dalekiego Wschodu, złożonym dnia 17 stycznia.

## Memorandum polskie o rozbrojeniu moralnem.

Genewa. — Delegacja polska złożyła przewodniczącemu konferencji rozbrojeniu Hendersonowi propozycję, dotyczącą stopniowego realizowania rozbrojenia moralnego.

Tekst tej rezolucji brzmi: „Powołując się na nowe memorandum z dnia 17 września 1931 r., Rząd polski, przekonany o absolutnej konieczności zrealizowania rozbrojenia moralnego we wszystkich dziedzinach życia publicznego, pozostającego pod kontrolą organów państwowych, pragnąc ułatwić prace konferencji dla zmniejszenia i ograniczenia zbrojeń przez stworzenie atmosfery wzajemnego zaufania, ma zaszczyt sugerować konferencji, by natychmiast zajęła się następującymi propozycjami:

1) Reforma w prawodawstwie narodowym. Wobec tego, że obowiązujące prawo dawstwa poszczególnych krajów niedostatecznie biorą pod uwagę nowe konieczności, wynikające z ewolucji stosunków międzynarodowych, i ograniczają się do ochrony interesów często narodowych Rząd polski proponuje zająć się przystosowaniem ustaw narodowych do obecnego stadium rozwoju życia międzynarodowego. Studium miałoby na celu określenie całej kategorii czynów, sprzecznych z dobrymi stosunkami międzynarodowymi i niebezpiecznych dla pokoju świata, jak np. publiczne podburzanie do wojny, propaganda, zmierzająca do skłócenia państw, by pogwałcić prawo międzynarodowe, umyślnie rozpowszechnianie fałszywych lub zniekształconych wiadomości oraz fałszywych dokumentów, mogących zakłócić stosunki między państwami. Rezultat tego studium pozwoliłby na zawarcie pierwszej konwencji międzynarodowej, obowiązującej państwa do wprowadzenia do ich prawodawstwa represyj ustalonych w ten sposób deliktów. Za tym pierwszym etapem mogłyby pójść dalsze, w miarę zacieśniania się węzłów międzynarodowych.

2) Prasa. Wobec tego, że dzienniki i czasopisma działają na prąd opinii publicznej i mają przez to znaczny wpływ na życie międzynarodowe, Rząd polski proponuje zwołanie w jaknajbliższym czasie konferencji reprezentantów związków zawodowych dziennikarzy i wydawców, celem przestudjowania zarządzeń, które mogłyby być powzięte dla zapewnienia realizacji idei rozbrojenia moralnego w dziedzinie prasowej. Konferencja ta mogłaby też radzić nad konkretnymi propozycjami, zawartymi w memorandum polskiem z dnia 17 września 1931 r. Rezultaty prac tej konferencji mogłyby służyć za podstawę zarówno akcji rządów jak i akcji zawodowych organizacyj dziennikarskich.

3) Wychowanie. Wobec tego, że przyszłość pokoju zależy od ducha, w jakim wychowuje się młode pokolenia i biorąc pod uwagę, że wszelkie wysiłki w kierunku zorganizowania wspólnoty międzynarodowej będą daremne, jeśli mentalność młodzieży nie będzie skierowana ku pokojowi jako najwyższemu dobru, Rząd polski proponuje stopniowe realizowanie przez zobowiązania międzynarodowych zaleceń i sugestji dawniej ustalonych. W związku z tem należy zwrócić uwagę na to, że pożądanym jest poddanie ogólnej rewizji podręczników szkolnych, wprowadzenie w uczelniach wszelkiego stopnia nauczania o Lidze Narodów, o współpra-

## Sytuacja wojenna na Dalekim Wschodzie

Groźba nowych walk pod Szanghajem. — Chiny podejmują operacje wojenne w Mongolji.

Szanghaj. — Nadzieje na bliskie zawarcie pokoju między Japończykami a Chińczykami na froncie szanghajskim zdają się w tej chwili zupełnie pogrzebane.

Wczoraj przed południem generał japoński Tasziro w towarzystwie członków korpusu konsularnego udał się do chińskiego generała Fandziwu, któremu przedłożył szereg japońskich postulatów. Postulaty te zostaną następnie przesłane pisemnie władzom chińskim.

Zawierają one żądanie utworzenia strefy neutralnej na północ od koncesyj cudzoziemskiej w Szanghaj, a dalej zniszczenia fortu Wusung, oraz natychmiastowego wycofania się 19-tej armji chińskiej na linię położoną o 20 klm. od koncesji międzynarodowej to jeszcze przed rozpoczęciem pertraktacyj.

Ze strony chińskiej dają do zrozumienia, że żądanie Japonji zostanie odrzucone. Z drugiej strony, japoński generał Tasziro oświadczył dzisiaj gen. Fandziwu, że na wypadek odrzucenia żądań japońskich, przyjęcie ich zostanie wymuszone z bronią w ręku. To jest przyczyną, iż podjęcie kroków nieprzyjacielskich z obu stron oczekują jeszcze przed końcem bieżącego tygodnia.

Moskwa. — Agencja „Tass” otrzymuje wiadomość z Mukden, iż zaczyna się ożywiać sytuacja wojenna w Mongolji.

Wojska japońskie po dojeździe do granicy Mongolji zatrzymały się, operacje jak wiadomo, zostały przerwane na front szanghajski.

Obecnie Chiny zachęczone akcją pod Szanghajem, postanowiły przejść do ofensywy na froncie mongolskim.

## Ogłoszenie niezawisłej republiki

B. cesarz chiński ma zostać pierwszym prezydentem?

Mukden. — Deklaracja o niepodległości Mandżurji została wczoraj ogłoszona oficjalnie.

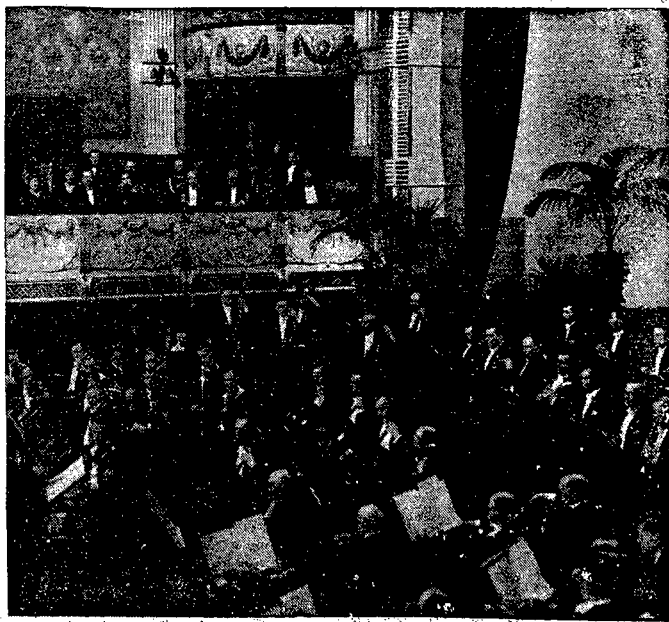
Całe terytorjum republiki mandżurskiej obejmuje okręg Mandżurji, Kirin, Hajling Jang, Liaotung oraz Charbin, a dalej okręg Jehol na północy Chin oraz część Mongolji.

Zgromadzeniu, które ogłosiło niepodległość, przewodniczył Angczunghul.

Nazwisko prezydenta nowej republiki do tej pory nie jest jeszcze znane. Jak

ślichać, ma nim zostać były cesarz chiński Puyi dożywotnie. Pierwotnie istnieć miał zamiar obwołania Puyi cesarzem Mandżurji, zamiar ten jednak został zamknięty.

Waszyngton. — Miarodajni urzędnicy amerykańskiego departamentu stanu oświadczyli, że rząd amerykański nowo utworzonego niezawisłego rządu mandżurskiego nie uzna, ponieważ rząd ten został narzucony gwałtem przez japońską władzę wojskową. Uznanie takiego rządu



30. rocznica Filharmonji Warszawskiej.

Z okazji 30-letniej rocznicy założenia Filharmonji Warszawskiej odbył się wielki koncert orkiestry filharmonicznej pod batutą E. Młynarskiego, jednego z założycieli Filharmonji. Koncert odbył się pod protektoratem Pana Prezydenta Rzplitej, który też zaszczylił go swoją obecnością. — Na zdjęciu naszym widzimy fragment z sali Filharmonji podczas koncertu.

**DZWIĘKOWY TEATR „ODEON“**  
**Dziś w pl. tek po raz ostatni!**  
**Plętko! — Grozę! — Potęgę! — Realizm!**  
 Zawiera wielki, oszlamiający, film z życia pionierów cywilizacji amerykańskiej

**DRUGA OLBRYMÓW**  
 Gigantyczny dramat z 12 odciskami amerykańskich w 12 obrotowych aktach.  
 W rolach głównych:  
**Joanna Helbing, Gasto Glass, El Brendel**

Wojciech dla młodzieży dozwolone! Ceny miejsc od 1 zł. Początek o godz. 5 pp. Ostatni seans o 9.30 w odc.

W sobotę 20 o godz. 2 pp. i niedzielę o godz. 12 i 2 pp. po raz ostatni!

**QUO VADIS...?**  
 wg powieści Sienkiewicza! Nowy wyd. dzwiękowy! W roli Nerona **EMIL JANNINGS.**

Wojciech dla młodzieży dozwolone. Krzesło parterowe na dzenny seans tylko 50 groszy. Miejsce w loży 1 złoty.

# Zamach Niemiec na traktat wersalski

Do czego zmierzają niemieckie propozycje rozbrojenia?

Genewa. — Wydarzeniem dnia wczorajszego była mowa delegata Rzeszy Niemieckiej Nadolnego, który w przemówieniu swym rozwinął szereg propozycji, zapowiedzianych przez kanc. Brueninga w pierwszym tygodniu konferencji. Propozycje te poprzedzone są wstępem, który przypomina, że Niemcy, już się rozbroili? oraz że rozbrojenie to winno być linią orientacyjną dla wszystkich innych członków Ligi Narodów. Dalej memoriał niemiecki przypomina, że rząd niemiecki musiał odrzucić konwencję rozbrojenia w r. 1930 z powodu braków i luk, jakie konwencja ta posiada. (Niemcom chodzi o to, że konwencja z r. 1930 przekreśliła zasadę równości, bronią ją przez Niemcy).

Memoriał głosi, że propozycje niemieckie opierają się na zasadzie równości, która zastosowana być musi do wszystkich państw. Jedyne taka konwencja będzie mogła być przyjęta przez Niemcy, która stanie na gruncie równości (1). Propozycje niemieckie, przewracające całą konwencję z r. 1930 do góry nogami, przewidują w stosunku do sił lądowych zasadnicze zniesienie obowiązkowej służby wojskowej i ewentualną redukcję rezerw szkolonych na wypadek gdyby nie sienie obowiązkowej powszechnej służby wojskowej było niemożliwe.

Dalej propozycje domagają się procentowej redukcji oficerów, zakazu używania dla celów wojskowych policji, żandarmerji i podobnych organizacji.

W dziedzinie materiałów lądowych propozycje niemieckie domagają się zniesienia artylerji ciężkiej za wyjątkiem artylerji fortecznej, ograniczenia kalibru dział fortecznych i miotaczy min, oraz zakazu używania czołgów.

Dalej Niemcy żądają określenia przez kategorię maksimum cyfr, dotyczących siły broni, jaka dozwolona będzie dla każdego państwa.

W sprawie fortyfikacji Niemcy żądają zakazu budowy i utrzymania fortec, które ze względu na nadgraniczne położenie, stanowią bezpośrednią groźbę dla sąsiadów. (Jest to wyraźnie skierowane prze-

ciwko fortyfikacjom francuskim). W sprawie zbrojeń morskich propozycja niemiecka przewiduje tonaż maksymalny 10.000 ton o kalibrze dział, nie przekraczającym 280 mm., oraz żądają zakazu używania łodzi podwodnych i awionetek. Założą marynarki wojennej mogły być według propozycji niemieckich rekrutowane tylko przez dobrowolny zaciąg.

Zabronione byłoby również fortyfikacje przy naturalnych drogach żeglugi morskiej.

Lotnictwo wojskowe winno być całkowicie zniesione, a materiały lotnicze winny być zupełnie zniszczone. Zabronione ma być też używanie i przygotowanie dla celów wojskowych środków wojny gazowej i bakteriologicznej.

W sprawie ograniczenia wydatków na zbrojenia, to propozycje niemieckie odrzucają metodę ograniczenia zbrojeń przez redukcję wydatków, godząc się tylko na wymianę informacji, dotyczących się budżetu wojskowego. (Niemcom chodzi zatem o to, ażeby mogli wydawać na swoje zbrojenia sumy, nie ulegające żadnym ograniczeniom).

Motywując te propozycje, których celem jest zastosowanie do wszystkich innych państw tych ograniczeń, jakie na Rzeszę niemiecką nałożył traktat wersalski Nadolny wyraźnie zażądał rewizji traktatu wersalskiego, twierdząc, że wojskowo po stanowienia tego traktatu, dotyczące się Niemiec, winny być obecnie zastąpione przez nową konwencję rozbrojenia.

Na zakończenie Nadolny, polemizując z mową przedstawiciela Francji Tardieu, oświadczył, że nie godzi się z opinią, że konferencja rozbrojenia nie jest kongresem pokojowym, oraz oświadczył, że zadaniem konferencji jest opracowanie takiej konwencji rozbrojenia, którą Niemcy będą mogli podpisać.

Znaczący należy, że propozycje niemieckie są tylko rozwinięciem żądań, jakie od r. 1930 wielokrotnie wysuwał i podtrzymywał na przygotowawczej komisji rozbrojenia delegat niemiecki, bar. Bernsdorf.

## PRZYCZYNY NEUTRALNOŚCI ROSJI NA DALEKIM WSCHODZIE.

Berlin. — Gen von Mikka publikuje w „Kölnische Zeitung“ zasadniczy artykuł, w którym wyjaśnia bierny stanowisk Rosji w konflikcie na Dalekim Wschodzie.

Generalnie twierdzi, że większość armji „rosyjskiej“, a mianowicie 43 dywizje na ogólną liczbę 70-ciu skoncentrowana jest na północnym zachodnim Rosji sowieckiej. Również w Europie, a to w bliskości granicy polskiej, znajduje się wielka liczba samoblotów, pociągów pancernych, karabinów maszynowych i t. p.

Sowiety wskutek tego są zmuszone do przyglądania się biernie postępowaniu Japonczyków w Mandżurji. Możliwe jest również, że Japonczycy w najbliższych dniach zajmą Władywostok.

## 300 LOTNIKÓW KANADYJSKICH CHCE SŁUżyć W ARMJI CHIŃSKIEJ.

Ottawa. — Silne ograniczenia kanadyjskiego budżetu wojskowego i związana z tem liczną redukcją personelu spowodowała, iż wielka część kanadyjskiego korpusu lotniczego oddała się obecnie do dyspozycji rządu chińskiego.

80 kanadyjskich oficerów lotniczych, którzy zaofiarowali swe usługi konsulowi chińskiemu, zapropono do osobistego przedstawienia się. Także ilość podoficerów i żołnierzy kanadyjskiego korpusu lotniczego wyraziła gotowość wyjazdu do Chin. Razem rachodzi się tu o około 300 oficerów i żołnierzy, którzy gotowi są dla uzyskania zajęcia i zarobku natychmiast wstąpić w szeregi armji chińskiej.

## PO WYBORACH W IRLANDJI.

London. — Obliczanie rezultatów wyborów powszechnych w Irlandji postępuje niezmiernie powoli ze względu na olbrzymią frekwencję w wyborach, dochodzącą miejscami do przeszło 90 proc. — Średnia frekwencja wynosi aż 80 proc. Walka toczy się przeważnie pomiędzy dwoma stronnictwami, a mianowicie pomiędzy stronnictwem rządowym a stronnictwem rewolucyjnym pod przewodnic-

**Kino-Teatr „MUZA“**  
 Wielki epokowy dramat w 10-wieloletnich aktach z niezwykłym Douglasem Fairbanksem p. t.  
**ROBIN HOOD**  
 (KSIĄŻE LASÓW)  
 Nad program: A. tułowiec PATA.  
 Scenogryf w afiszach.

szego wieczoru. „Journal des Debats“ jest bardzo pesymistyczny, czy wogóle gabinet koncentracyjny dojdzie do skutku, ponieważ socjalistyczny odrazu przeciwko takiemu gabinetowi ostro wystąpią. „Journal des Debats“ podkreśla, że jedynie wyjście z kryzysu polega na silnej woli dotychczasowej większości rządowej, która zwłaszcza wobec wypadków genewskich, powinna się skupić dookoła swego dawnego szefa.

## W KOWNIE NIE WOLNO DEMONSTROWAĆ PRZECIWO NIEMCOM I POLSCE.

Kowno. — Z okazji zbiegu dwóch uroczystości święta narodowego i 10-lecia założenia uniwersytetu kowieńskiego, miały się odbyć w Kownie zapowiadane wielkie demonstracje przeciwnieckie. Wbrew jednak oczekiwaniom, władze litewskie, nie chcąc zaostrzać sytuacji z Niemcami, wydały już w przeddzień uroczystości zakaz urządzania jakichkolwiek demonstracji, skierowanych zarówno przeciw Niemcom, jak i przeciw Polsce. Przewszystkiem odwołano zostały wszelkie pochody uliczne oraz wielki pochód młodzieży akademickiej z okazji 10-lecia uniwersytetu. Uroczystości miały wyłącznie charakter oficjalny w ramach ściśle opracowanego programu.

## Po'sko-brazyl. Jski układ handlowy

Rio de Janeiro. — Podpisany dnia 3 lutego r. b. przez pana R. P. Grabowskiego i ministra spraw zagranicznych Brazylii, p. Mello Franco, układ handlowy między Polską a Brazylią, oparty jest na ogólnej klauzuli najwyższego uprzywilejowania i wzorowany na projekcie tego rodzaju umów, opracowanym przez komitet ekonomiczny Ligi Narodów. Układ wchodzi w życie w 30 dni od daty podpisania, t. zn. 5-go marca r. b. i obowiązywać będzie aż do zawarcia definitywnego traktatu handlowego i nawigacyjnego, względnie aż do wypowiedzenia przez jedną ze stron układających się na 2 miesiące zgóry.

Na podstawie tego układu, który zastępuje dotychczasowe „modus vivendi“ z dnia 22. VIII. 1929 r., towary brazylijskie będą korzystały na polskich komorach celnych ze wszystkich zniżek i przywilejów, które zostały przyznane innym krajom na zasadzie umów handlowych. Ponieważ zaś Brazylija na razie nie posiada żadnych traktatów taryfowych, towary polskie będą podlegały nadal przy imporcie do Brazylii niższe 35 proc. od obowiązujących stawek celnych, z której też korzystały dotychczas na podstawie dawnego „modus vivendi“.

## ZAMACH DYNAMITOWY NA BUDYNEK JAPONSKI W SZANGHAJU.

Szanghaj. — We czwartek o godz. 7.30 rano przed budynkiem japońskiego Towarzystwa Mitsui nastąpiła eksplozja, która wstrząsnęła całym okręgiem handlowym dzielnicy międzynarodowej, powodując powszechną panikę. 4-piętrowy gmach odniósł poważne uszkodzenia, drzwi zostały wyrwane, wszystkie szczyby strzaskane. Z powodu eksplozji, której sprawcą są nieznaną, rannymi został jeden z Chińczyków, większa ilość zaś odniosła obrażenia. W nocy panował spokój, słychać było tylko pojedynczą wymianę strzałów.

## TAJEMNICZY PAROWIEC WYPLYNĄ Z PORTU W LUBECE.

Berlin. — Z portu w Lubecie wypłynął wczoraj na Daleki Wschód parowiec „Irma“. Odjazd nastąpił w okolicznościach zagadkowych. Według krążących wieści, pod pokładem znajduje się transport amunicji. Z tego powodu wczorajsza „Röthe Fahne“ wzywa robotników portowych do baczności, dowodząc, że załoga „Irmy“ składa się wyłącznie z łamistraków.

## STUDENCI PARSYCY WYBILI SZYBY W GMACHU SENATU.

Parż. — Niezmiernie charakterystycznym faktem są demonstracje młodzieży akademickiej, które w dniu wczorajszym ze zdwojoną siłą wybuchły pod gma-

# TELEGRAMY

## ARESztOWANIA JAPONCZYKÓW W WładYwOSTOKU.

Ryga. — W pobliżu stoczni w Władywostoku aresztowano 2-ch japończyków. Jednym z nich okazał się sekretarz konsulatu japońskiego. Według komunikatu sowieckiego, zamierzali oni dokonać zbiegu na terenie niedozwolonym. Japończycy oświadczają, iż znaleźli się przy padkow w pobliżu stoczni i nie mieli zamiarów szpiegowskich.

## ROSJI GROZI KLĘSKA GŁODOWA.

Nowy Jork. — Pisma amerykańskie zamieszczają depesze swoich korespondentów moskiewskich, wedle których apropozycja chleba w Rosji sowieckiej ma być poważnie zagrożona. Sowiety stoją w przededniu katastrofy głodowej, której przyczyną jest nadmierny wyrzób zboża zagranicę. Władze sowieckie zabrzały już zmniejszenie racji chleba dla ludności.

## WYDALENIE KOMUNISTÓW Z PARAGWAJU.

Assomption. — W związku z agitacją komunistyczną w Paragwaju wydano z granic państwa 12 komunistów,







### Ostatnie zarządzenia celne w zakresie rolnictwa.

Ogólna wartość przywozu towarów, objętych nowymi zarządzeniami reglamentacyjnymi z dnia 21 grudnia 1931 r., wynosiła w r. 1930 około 500 milj. zł., t. j. około 23 proc. ogólnej wartości przywozu.

W zakresie zbóż, po dokonaniu w dniu 28 lutego 1931 r. dość znacznych podwyżek celnych, obserwowac można duży spadek przywozu. Wyeliminować zupełnie przywozu zbóż do Polski nie można ze względu na liberalny, bezcłowy system obrotu zbożem pomiędzy Polską a niemiecką częścią Górnego Śląska na podstawie przepisów polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej, podpisanej w Genewie 15 maja 1922 roku.

Wobec wprowadzenia zakazu przywozu zbóż, konsekwentnie musiały być stosowane analogiczne zarządzenia dla przywozu również maki wszelkiego rodzaju oraz kasz. W zakresie roślin strączkowych oraz okopowych, objętych również nowymi zakazami przywozu, Polska nie była i prawdopodobnie nie będzie rynkiem zbytu. Ze względu jednak zasadniczych roślin strączkowe oraz rośliny okopowe potraktowano analogicznie jak zboża.

Nowe zarządzenia reglamentacyjne dotyczą również wytworów ogrodnictwa przez zastosowanie zakazów w zakresie przywozu wszelkich warzyw i owoców. Mimo bardzo nieznacznej konsumcji tych produktów w Polsce, jesteśmy rok rocznie świadkami dużego, jak na nasze stosunki, importu wytworów ogrodnictwa. Import warzyw do Polski, wynoszący w r. 1930 6.424 tonn wartości 1.667.000 zł. wzrósł w ciągu 11 miesięcy 1931 r. do 8.890 tonn wartości 2.736.000 zł. Przedmiotem przywozu są głównie: cebula z Egiptu i Włoch, czosnek z Węgier, kapusta z Holandji.

Wzrósł również ostatnio import owoców świeżych, produkowanych w krajach o klimacie umiarkowanym. Przywóz owoców świeżych do Polski w 1929 r. wynosił 10.088 tonn wartości 4.998.000 zł., w r. 1930 — 15.407 tonn wartości 7.351.000 zł. Głównym przedmiotem przywozu są jabłka. Wprowadzenie zakazu przywozu w pewnym stopniu ograniczy i racjonalizuje przywóz świeżych owoców, a przede wszystkim jabłek.

Wprowadzenie zakazu przywozu na sól i chmiel zniweluje ujemne skutki, jakie pociągnęło za sobą udzielenie w transakcjach handlowym polsko-czeskosłowackim konwencyjnych zniżek celnych na te produkty w wysokości: dla słoń 7,50 zł. od 100 kg. oraz dla chmielu 187 zł. od 100 kg.

Najważniejsze dla rolnictwa znaczenie posiada wprowadzona obecnie reglamentacja przywozu w zakresie importu ryb słodkowodnych. Konsumcja ryb w bieżącym okresie spadła bardzo znacznie na skutek ogólnego zubożenia ludności, jednocześnie zaś krajowa produkcja ryb w gospodarstwach stawowych, wobec przyjątych warunków atmosferycznych, wzrosła o 20 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Warunki te spotęgowały jeszcze deprymujący wpływ importu na krajowe ceny tego artykułu. Przywóz ryb bowiem stanowi już obecnie nadwyżkę podaży na krajowym rynku. W stosunku do produkcji ryb polskich wód śródlądowych (blisko 20.000 tonn rocznie), przywóz ryb z zagranicy jest bardzo poważny. Stosunek ten wynosił w roku 1930 21,65 proc. Wprowadzenie reglamentacji przywozu ryb pozwoli na osiągnięcie uregulowania przywozu w poszczególnych okresach czasu w stosunku do zapotrzebowania rynku wewnętrznego.

Z innych produktów, ważne dla rolnictwa znaczenie posiada wprowadzenie na listę towarów zakazanych do przywozu olejów egzotycznych, służących do wyrobu margaryny, a przede wszystkim olejów sojowego, sezamowego, palmowego i kokosowego. Przywóz tych olejów w 1930 roku osiągnął wartość 48.830.000 zł., w ciągu 11 miesięcy 1931 r. — 27.723.000 zł.

### Teatr Miejski „KAMERALNY” — dyr. J. Otrebski i A. Piękarski

OSTATNIE DNI ŚWIETNEGO PROGRAMU „BOMBA”  
 WARSZAWSKI KABARET KOMIKÓW PREZENTUJE WIELKĄ REWJĘ POD TYTUŁEM  
**RUMBA... RUMBA... REWJA 20 OBRAZACH**

## ROMUALD GIERASIEŃSKI

król komików polskich  
 w otoczeniu najwybitniejszych artystów i artystek warszawskich teatrów  
 „Morskie Oko” i „Qui pro Quo” oraz Bomba Girls.  
**W piątek 19 lutego o 7.15 i 9.15. W sobotę 20 lutego o 4.30 i 6.30.**  
**W niedzielę 21 lutego o 3, 5, 7-ej po raz ostatni.**  
 Ceny miejsc na po popularniwie przedstawienia zniżone.

Około 80 proc. przywozu wymienionych olejów importujemy z Niemiec.

Z dziedziny środków produkcji rolnej na uwagę zasługują przede wszystkim wprowadzenie na listę towarów zakazanych do przywozu tomasyny. Nawet ten w dużych ilościach importowany jest z zagranicy ze względu na brak w kraju jego produkcji. Wartość przywozu w r. 1929 wynosiła 34 milj. zł., w r. 1930 — 13,7 milj. zł. w ciągu 11 miesięcy r. ub. — 9,3 milj. zł.

Kończąc, należy wskazać, że obok pogłębiania rynku wewnętrznego, zakazy przywozu dadzą możliwość korzystniejszego traktowania przez Polskę tych państw, które nie ograniczają naszego eksportu. Pozwoli to poprawić nasze bilanse handlowe z odnośnymi państwami, na niekorzyść państw, utrudniających nasz eksport. Negocjacyjne znaczenie nowych zarządzeń reglamentacyjnych prawdopodobnie będzie odgrywać większą rolę, aniżeli ich znaczenie jako czynnika zwiększenia produkcji krajowej.

P. A. E.

### O polski przemysł uzdrowiskowy

W roku 1931 odbył się w Warszawie ogólnopolski zjazd lekarzy uzdrowiskowych. Zadaniem tego zjazdu było omówienie potrzeb uzdrowisk naszych z punktu widzenia najbardziej chyba fachowego, gdyż lekarskiego, oraz spraw interesujących specjalnie lekarzy pracujących w uzdrowiskach.

Wtedy to prof. uniwersytetu wileńskiego dr. Zenon Orłowski poruszył tak ważną narodowo i społecznie sprawę, iż należy ją spopularyzować i wyprowadzić ze ścian ciasnej sali zjazdu fachowców na forum publiczne. Jak wiadomo, z Polski uciekało dotychczas corocznie około 400 milionów złotych do uzdrowisk obcych pod pozorem, że uzdrowiska nasze są nie współmiernie słabsze w działaniu leczniczym i gorsze pod względem komfortu aniżeli obce. — Wpływało to oczywiście fatalnie na rozwój naszych uzdrowisk, obciążało państwowy bilans płatniczy i szerzyło niewiarę we własne siły. O ile pod względem komfortu staliśmy rzeczywiście niżej — co jest prostym rezultatem nienależytej frekwencji — to, pod względem leczniczym uzdrowiskom polskim, stojącym na tym samym poziomie co i zagraniczne, wyrządzało się rażąca krzywdę. Dziś, gdy każdy kraj chroni się za mury celne i propaguje konsumcję własnej wytwórczości, sprawa wyjazdów do uzdrowisk zagranicznych staje się szczególnie ważną. Należy skończyć wreszcie z kompromitującym nas, bezmyślnym i szkodliwym popieraniem obcych.

Stworzenie silnego przemysłu uzdrowiskowego jest dziś nakazem honoru narodowego. A stworzyć go mogą nie tylko same uzdrowiska, ale i publiczność.

Pośrednikiem między jednymi a drugimi muszą być jednak lekarze.

Otóż wspomniany wyżej prof. Orłowski stwierdził, że niestety, ów decydujący pośrednik zawodził! Oto jego słowa: „Profesor kształcający młodzież mówi o chorobach pecherza np i powiada, że co się tyczy leczenia uzdrowiskowego, to daje się wodę Wildungen, a u nas można i Naftusie. Mówiąc o chorobach zółdka mówi o wodzie Vichy i dodaje: „A u nas w Polsce można i Zuberu, można jechać do Iwonicza...” Otóż mnie się zdaje, że to powinno być inaczej. Powinno się mówić, takie to — a takie przypadłości leczy

się Naftusią, Zuberem w Iwoniczu, a z zagranicznych środków można zalecać Wildungen, Vichy etc. Jest to to samo, i nie to samo. W umysłach młodzieży lekarskiej tworzy się przekonanie, że u nas jest tylko jakaś namiastka leków zagranicznych. Ja osobiście stawiam tak sprawę, że nie mamy Vichy, ale mamy Zuberu”.

Słowa te, profesora uniwersytetu i fachowca, trafiają świetnie w istotę sprawy. Propaganda uzdrowisk naszych ze strony części lekarzy polskich jest niewystarczająca i chwiejna. A powinna być zdecydowana.

Decyzji zaś tej ma prawo domagać się społeczeństwo walczące z kryzysem godarnym, gdyż poprawa ogólna zależna jest ściśle od poprawy stosunków na każdym z odcinków życia narodowego.

### Kronika handlowa

— Kontyngent na przywóz do Francji. Jak dalece szczuple kontyngenty na standardowe artykuły polskiego wywozu do Francji przyznano Polsce na pierwszy kwartał roku bieżącego, widać chociażby z porównania przyznaczonych kontyngentów Polsce i Holandji. Tak np. kontyngent baraniny wynosi 1.500 q. dla Polski i 6.200 q. dla Holandji, mięsa wołowego 250 q. dla Polski i 1.304 q. dla Holandji, mięsa wieprzowego 240 q. dla Polski i 17.000 q. dla Holandji. Poza tem przyznano Holandji prawo wywozu na 953 q. mięsa preparowanego, 1.800 q. konserw mięsnych, 2.448 q. masła, gdy dla Polski w tych artykułach kontyngentów wogóle nie przyznano. Zważywszy na to, iż Polska w powyższych artykułach jest producentem albo większym od Holandji, albo co najmniej równym, i że podstawa wyjściowa dla wyznaczenia kontyngentów była zasadniczo dla obu krajów jednakowa, możemy sobie uprzytomnić rozmiar uszczerpkienia naszych interesów na rynku francuskim.

— O ochronę polskiej produkcji. W „Dzienniku Ustaw” Nr. 111 z 29 grudnia ub. r. ukazało się rozporządzenie o ulgach celnych, redukujące m. in. stawki celne dla wistry zagranicznej niebarwionej do 10 proc., a dla barwionej do 30 proc. autonomicznego. Ułgi te mogą być przyznawane za pozwoleniem ministerstwa skarbu.

Sfery przemysłowe zaniepokojone są tem postąpieniem rządu, gdyż godzi ono w stojącą na wysokim poziomie polską produkcję sztucznego jedwabiu, względnie w rozwijającą się coraz lepiej fabrykację polskiej tetry (analogicznej do zagranicznej wistry). Wprowadzenie ulgi jest tembardziej niezrozumiałe, że produkcja tetry w Polsce może już obecnie pokryć całkowicie zapotrzebowanie wewnętrzne, stojąc pod względem jakości na poziomie, nieustępującym towarowi importowanemu.

— Zniżka cen na zboże. W styczniu byliśmy świadkami zniżki cen spowodowanej silną podażą zboża, co wystąpiło szczególnie w trzeciej dekadzie miesiąca. Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu wykazują w głównych gatunkach zbóż w czasie między 1 do 20 stycznia, tendencję utrzymania. Dopiero ok. 20 następuje załamanie i ceny zaczynają dość silnie spadać. W porównaniu z cenami z pierwszych dni miesiąca, żyto straciło zł. 4,75 pszenica 1,50 na 100 kg.

Ceny żyta, podtrzymywane na wysokości zł. 27,25 za 100 kg. od końca listopada r. ub. przez interwencyjne zakupy P. Z. P. Z., nie mogły utrzymać się z chwilą, kiedy składnice P. Z. P. Z. zostały

przepełnione, a młyny od dłuższego czasu żyta nie przemiały, nie znajdując po tej interwencyjnej cenie zbytu na mąkę. To też, gdy P. Z. P. Z. ograniczyły swoje zakupy, nie zdejmując z rynku całego nadmiaru zboża, zniżka cen musiała nastąpić.

Na pozostałe artykuły, a mianowicie jęczmienia i owies również nie było zbytu. Zakłady wojskowe zapotrzebowanie na owies już pokryły, a poza wojskiem zbytu owsa w kraju jest minimalny, zagranicą natomiast zupełnie się nie rentuje. Eksport jęczmienia zmniejszył się do minimum przez pojawienie się na rynkach zagranicznych taniej kukurydzy oraz jęczmienia australijskiego i anatolskiego.

— Z branży włókienniczej. Czynniki już są przygotowania do sezonu wiosennego, który ze względu na stałe zubożenie kraju, a w szczególności rolnictwa, zapowiada się niepomysłnie. Z okoliczności tą liczą się poważnie fabrykanci manufakturowi w Łodzi, Bielsku i Białymstoku, którzy przygotowują niewielkie zapasy towarów.

W warunkach nieco odmiennych ostatnie rozporządzenia celne, które niewątpliwie doprowadzą import wyrobów włókienniczych do minimum, miałyby bardzo doniosły wpływ dla wzmocnienia kampanji wytwórczości krajowej w tej dziedzinie.

Obroty w tej branży są niewielkie. Wyjatek jedynie stanowią wyroby białe, które cieszą się względnie znacznym popytem, przyczem ceny nawet najpoważniejszych fabryk wykazują duże wahania. Spowodowane to jest niezwykłą ciasnotą gotówkowa, którą odczuwają wszystkie bez wyjątku fabryki, co, oczywiście, przyczynia się do wzmocnienia chaosu w tej branży.

— Z przemysłu browarniczego. Zbyt piwa w styczniu r. b., w porównaniu z analogicznym okresem 1931 r. obniżył się od 15 do 20 proc. Pewną rolę odgrywa tutaj fakt, że znaczna ilość przedsiębiorstw restauracyjnych została z powodu niemożności wykupienia patentów na nowy rok zlikwidowana. Zaprowadzona ostatnio sprzedaż gotówkowa zabezpieczyła wprawdzie browarom wpływ pieniężny za wysłany towar, jednak zarazem obniżyła możliwość płatności odbiorców z tytułu załogiści, tak, że ilość protestów znacznie się wzmożyła.

— Przemysł maszynowy. Przemysł maszynowy notuje dalsze pogorszenie się sytuacji. Dział maszyn rolniczych w fabrykach pracuje prawie wyłącznie administracyjnie nad likwidowaniem i ściąganiem preferencji za maszyny sprzedane w ciągu dwóch ostatnich lat.

### Zamachy na samochody

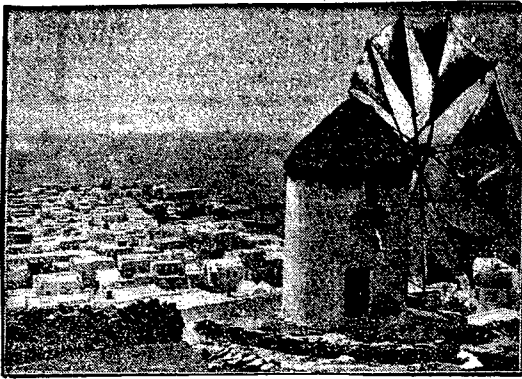
będą sądzone w trybie doraźnym.

Przed sądem okręgowym w Nowym Sączu odbyła się rozprawa, ilustrującą dosadnie bezpieczeństwo przejazdu samych chodaków naszymi gościami. Otóż jako oskarżony stanął Józef Michalik, 22-letni parobek, który w czerwcu ub. roku podłożył na drodze publicznej, prowadzącej z Mostków do Starego Sącza, potężnych rozmiarów ostrówkę, służącą do suszenia siana, by w ten sposób spowodować katastrofę samochodową. Na ostrówkę tę najechał samochód, prowadzony przez sędziego okręgowego dra Machnickiego, którego jedynie przytomności umysłu zawdzięczać należało, że nie doszło do groźnej katastrofy. Przytomny kierowca bowiem spostrzegłszy w ostatniej chwili przeszkodę, użył hamulców tak, że samochód, pozabawiony już szybkości wjechał jedynie przednimi kołami na przeszkodę i zatrzymał się, uszkadzając jedynie przednie opony.

Sąd orzekający pod przewodnictwem wiceprez. s. o. dra Piaseckiego uznał oskarżonego Michalika winnym zbrodni gwałtu publicznego przez niebezpieczne działanie dla życia i ciała ludzkiego i skazał na karę ciężkiego więzienia przez 6 miesięcy z obstrzeżeniami.

Zauważyć należy, że tego rodzaju przestępstwa sądzone będą obecnie w trybie postępowania doraźnego, to też naczelnicym gmin wiejskich powinny zwrócić na to uwagę młodzieży wiejskiej ze względu na nader groźne konsekwencje, jakie dla sprawców tego rodzaju czynów wyniknąć mogą.

**Kino-Teatr „NOWOŚCI”**  
 Film, który wszystkich odni, oczaruje i zachwyci  
**KOCHANEK O POŁNOCY**  
 W roli głównej:  
**Janette Mac DONALD i Reginald DENNY**  
 Nad programem:  
**BO DATEK DZIEWIĘCY FOXA.**  
 Ceny miejsc od 50 gr. Prezentacje o g. 5 po południu.  
 Ostatni seans o godz. 9.30 w. Szczerzyły w afiszach.



Staroświecki zabytek  
Ilustracja nasza przed  
stawia piękny wido-  
czek z wyspy Myko-  
nos (Cyklady wscho-  
dnie) ze staroświec-  
kim wiatrakiem.



## Ze świata.

(X) Z rozkazu rządu dzienniki w Grecji liczyć będą tylko 4 stronicie. Rząd grecki, w wykonaniu ogólnego programu oszczędnościowego, wydał zarządzenie, aby pisma codzienne ukazywały się w formie czterostronicowym. Na zarządzenie to miało wpłynąć istnienie wielkiej liczby dzienników w Grecji i duża konsumpcja papieru, który importuje się przeważnie z zagranicy.

### Nowy sposób nabierania naiwnych.

Do mieszkającego w amerykańskim mieście Cleveland, przybył pewnego razu ja kiś nieznanemu mu osobnik i po dłuższej chwili, w czasie której badawczo spoglądał na Twardzika, rzekł:

— Tak, pan wygląda na uczciwego człowieka, o którym nam mówiono. Chcemy, żeby się pan zajął rozdaniem między biednych w Cleveland sumy 25 tysięcy dolarów.

Twardzik nie chciał wierzyć uszom swoim, bo choć zawsze był uczciwym człowiekiem, to jednak nie rozumiał, dla czego jego jednego właśnie ma spotkać tak wielki zaszczyt. Wszak ludzi, godnych zaufania i zajmujących wyższe od niego stanowisko w społeczeństwie, w mieście było pod dostatkiem. Zaczął się więc wymawiać od godności, którą zamierzono mu powierzyć, ale nieznanemu nie chciał ani słyszeć o jego protestach. Zaprowadził Twardzika do swego przy-

jaciela, który — jak mówił — odziedziczył po swym wujku w Kalifornii 25 tysięcy dolarów pragnął sumę tę rozdać bezrobotnym. Za swoją pracę koło podziemia sumy Twardzik miał być obficie wynagrodzony.

Czy ta okoliczność rozwiała początkowo jego niechęć czy też uśmiechało mu się odgrywanie roli dobroczynnej, niewiadomo. Dość, że zgodził się wreszcie na propozycję nawet wówczas, gdy mu powiedziano, że wprawdzie uczciwość jego nie podlega żadnej wątpliwości, że jednak dla pewności musi on złożyć kaucję w sumie 5 tysięcy dolarów. Twardzik podjął więc swoje kilkuletnie oszczędności, złożone w dwóch bankach i wręczył sumę żądaną dwom oszustom, którzy mu



Trzęsienie ziemi na Kuby.

Miasto Santiago na Kuby padło niedawno ofiarą straszliwej katastrofy trzęsienia ziemi, które zniszczyło trzecią część miasta.

W czasie trzęsienia ziemi kilkadziesiąt osób zginęło, kilkaset zostało rannych. — Na zdjęciu naszym widzimy front zniszczonego trzęsieniem ziemi domu.



Przedruk wzbroniony.

WILLIAM LOCKE.

## KUGLARZ

Przekład autorzowany Haliny Gadek.

Andrzej pozwalał mu mówić, zastanawiając się w duchu, jak mógł rzucić bez żalu wojskowe życie. Wstał, ubrany znowu w strój błażeński i spoglądając w lustro stracił na przeciąg okamgnienia swoje odbicie. Garderoba music-hallu zmieniła się w parną, wilgotną lepankę, oświetlona nikłym płofieniem świecy, zatkniętej w butelkę, z cienia wyrosło dwanaście chudych, przemeczonych twarzy o błyszczących oczach, ludzi, których wysłał do walki ze śmiercią. A każdy z nich słuchał jego słów, jakgdyby padały z ust wyroczni. Bolesna wizja rozwiała się i Andrzej uświadomił sobie znowu, że groteskowym i dziwnym klownem, który stróił głupie miny w lustrze, był on sam.

Zbiegł po żelaznych schodach. Stół nakryty zielonym aksamitnym obrusem stał już za kulisami. Wkrótce zjawiała się też Elodie. Na jaskrawo oświetlonej scenie widać było plecy śpiewaczki o kaczym głosie, która kończyła „Arję z klejnotami”. Długie, przeciągłe oklaski, pieśń odśpiewana na bis (niekwestyjna na już przez dyrekcję), męczące, nerwowe wyczekiwanie... Takim stało się jego życie, dzień za dniem, życie niezmiennie, jednostajnie, monotonne — życie przedwojenne... I takim będzie znowu — bezbarwne i śmiertelne smutnie.

Wreszcie Andrzej ukazał się na scenie.

nie. Wskutek jakiegoś niewytłumaczonego tajemniczego psychologicznego wpływu, jaki wywiera jedno audytorium na drugie, przyjęcie było jeszcze chłodniejsze, niż poprzedniego wieczoru.

Zjawiała się Elodie. Sala była niespokojna, nieuważny Andrzej skoncentrował całą swą wolę. Zdałoby mu się, że krwawy pot występuje mu na czoło. Tu i ówdzie głośnie rozmowy i ochryply śmiech przebiegały się przez gwar i hałaśliwe kręcenie się na krzesłkach. Publiczność odnosiła się do nich z nieukrywanym lekceważeniem. Serce Elodie biło w przyspieszonym tempie. Pod powłoką szmink i farb twarz była papierowo biała, lecz oczy jej spoglądały wesoło.

— Odważnie — szepnął Andrzej. Lecz podczas słynnej scenki z cygarem Andrzej chybił, zdarzyło się to po raz pierwszy od zamierzonych czasów pierwszych prób po stracie Prepimpina — lecz wtedy winną była Elodie, nie posiadająca dosyć wprawy. Teraz ona rzuciła dobre. Chybił Andrzej. Zapalone cygaro oparło mu policzek. Tak nieprawdopodobne i niedopuszczalne wydarzenie wytrąciło go na przeciąg sekundy z równowagi. Lecz sekunda na scenie trwa dość długo i wystarczyła w zupełności, żeby niechętna publiczność zaczęła się naigrawać z niezdarności, ażeby cała sala wybuchnęła złośliwym śmiechem, ażeby rozległy się gwizdy i syki.

Zanim Andrzej zdolał przedsięwziąć cośkolwiek, Elodie wybiegła przed samą

za to dali jakiś pakunek, mający zawierać 25 tysięcy dolarów. Dopiero w domu, a więc po niewczasie, przekonał się Twardzik, że został oszukany, w paczce bowiem były stare papiery.

(X) Skandal w sanatorium angielskim „Livingstone-Cottage” jest jednym z najwykwintniejszych sanatoriów wśród okolic Londynu. Znajduje się ono w Dartford i słynie z pięknego położenia, komfortu i opieki lekarskiej. I tu właśnie wydarzył się skandal.

Troje pacjentów padło ofiarą otrucia po lekarstwie, które dała im pielęgniarka. W lekarstwie tem przez pomyłkę dano im belladonnę. Lekarz, który spostrzegł co się stało, zarządził natychmiast płókanie żołądka, oraz operację. Nic nie pomogło. Pacjenci zmarli.

Fakt nie dał się ukryć i pacjenci poczęli tłumnie opuszczać sanatorium.

Aresztowano lekarza naczelnego i pielęgniarkę. Gazety angielskie rozpisyują się szeroko o tym fakcie. A „Livingstone-Cottage” stoi na progu ruiny.

(X) Nowy sposób „odmładzania” szkła. Okazuje się, że można odmładzać nietylko barany, kozy, ludzi, ale nawet przedmioty nieżywe, z materii nieorganicznej, np. szkło. Nowym Woronowem w tej dziedzinie okazał się pewien fizyk niemiecki, który wynalazł tak nazwany specjalny, które przepuszcza promienie ultrafioletowe. Otóż szkło to po pewnym czasie traci zdolność przepuszczania tych promieni, odbarwia się i staje się tem samem nieprzepuszczalne dla pro-

mieni ultrafioletowych, używanych dzisiaj z tak dobrym skutkiem w medycynie. Zatem do „podstarzałego” szkła stosuje się metodę następującą: daje mu się kąpiel gorącą o temperaturze 500 stopni Celsjusza, po której szkło nabiera z powrotem właściwości dawnych i staje się przepuszczalne.

— „Kobieta Współczesna” Ostatni Nr. 7-my tygodnika „Kobieta Współczesna” zawiera wiele interesujących i aktualnych artykułów — treść Numeru poniżej podajemy: Marij Morstin-Górskiej — wiersz p. t. „Grzech” następnie artykuł wstępny Stanisław Adamowiczowej p. t. „Międzynarodowa Komisja Rozbrojenia”, artykuł dyskusyjny Janiny Orzyńskiej p. t. „Nasi następcy”, Ireny Jabłonowskiej — „U delegatów na konferencję w Genewie” i artykuł Haliny Siemińskiej p. t. „Absurdalne pomysły”.

W dziale literackim czytamy: Heleny Boguszczyńskiej — „Własne życie”, M. Gadowskiej — „In Bocca Al Lupo”, Wandy Jakubowskiej — „Rywalki” i wiele innych.

W dodatku „Mój Dom” artykuł Janiny Laszczykowej p. t. „W miastach i miasteczkach”, „Związek pań domu” — Marij Ankiewiczowej i różne przepisy kuchenne.

Na tablicy robót — wzór na serwetkę, haft kolorowy — wzór Atelier Tekstylne.

### CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 158 kw.  
11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45 Przegląd bieżącej prasy polskiej. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12'45 Muzyka gramof. 13'10 Komun. meteorologiczny. 13'15 Komunikat gospodarczy. 14'45 Muzyka gram. 15'15 Wiadom. wojsk. 15'25 Przegląd wydawnictw periodycznych. 15'45 Gielda pieniężna oraz komunikaty rybackie. 15'50 Muzyka gram. 16'20 Radiokronika. 17'10 Odczyt. 17'35 Kącik dla młodych talentów muzycznych. 18'05—18'30 Słuchowisko dla dzieci. 18'30 Komun. cert dla młod. 18'50 Rozmaitości. 19'15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19'30 Wiadomości sport. 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Feljton. 20'15 Muzyka lekka. 21'55 Feljton. 22'10 Koncert fortep. 22'40 Dodatek do pras. dzien. radj. 22'45 Komunikaty. 22'50 Muzyka taneczna.

Katowice — fala 408,7 m. moc 14 kw.  
11'45 Przegląd bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12'45 Muzyka gramofon. 13'10 Komun. z Warsz. 14'55 Komun. gospod. 15'05 Intermezzo muz. 15'16—15'45 Trans. z Warsz. 15'45 Muzyka gramof. 16'20 Radiokronika z Warszawy. 16'40 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17'10—18'50 Transm. z Warsz. 18'50 Rozmaitości. 19'05 Feljton sportowy. 19'20 Intermezzo muz. 19'45—24'00 Transm. z Warszawy.

Kto z nas nie spotkał w życiu ludzi bardzo zdolnych, o wielkiej wartości moralnej, którzy wprost zmarliwalni są przez alkoholizm.

Bol. Prus.

rampe i stanęła oko w oko z nienawistną publicznością. Dygotała gniewem, wylewała się niemal z obcistego stanika i krótkiej sukienki, twarz jej płonęła.

— Tchórze! — krzyknęła. Słowo to, którego żaden Francuz nie może słuchać spokojnie, przecięło wrzawę, jak ostry dźwięk trabki. Nastąpiło momentalne milczenie.

— Tak. Tchórze. Wstydzę się, że pochodzę z Marsylii. Więc dla was zdemobilizowany bohater jest niczem? Zamiast ćwiczyć się w swoich sztuczkach podczas wojny, ażeby was bawić, walczyl za swoją ojczyznę. I taką dostał nagrodę!

Wyjęła z za stanika biały emalowany krzyż na czerwonej wstążeczce: — Patrzcie! Oto, nie Kawaler... lecz Officer Legii Honorowej!

Wyciągnęła obie ręce, trzymając widownie przez dłuższą chwilę w niezwykłym napięciu. Następnie dodała:

— I z prostego żołnierza aż do rangi generała brygady. I to jest Petit Paton, którego znieważacie.

Potrząsnęła groźnie krzyżem: — Znieważacie Francję!

Po tem dramatycznym przemówieniu nastąpiła natychmiast reakcja. Francuskie audytorium, wrażliwe na efekty patryjotyczne i teatralne, wybuchnęło głośniejszymi okrzykami.

Elodie uśmiechnęła się do widzów triumfalnie i zwróciła się do Andrzeja stojącego w głębi sceny. Był skamieniały, głowa odchylona w górę czyniła go jeszcze wyższym; oczy płonęły, wargi miał

tak zacisnięte, że uśmiech, namalowany dokoła ust, zniknął zupełnie.

Gdyby danem było Elodie wykonać plan, który opracowała tak szczegółowo i dokładnie ubiegłej nocy, mogłaby zaraz potem, lub później umrzeć szczęśliwie. Upojona zwycięstwem, przebiegła przez scenę do Andrzeja, trzymając w soko wzniesiony krzyż. Miała nadzieję, że uda jej się przypiąć go do piersi bohatera.

Umilkły oklaski, ucichły okrzyki. Sala była u szczytu wzruszenia, oczekując najwyższego efektu. Lecz Andrzej w nagłym przypływie gniewu i nienawiści oddepchnął ją i podbiegł ku jaskrawo oświetlonej rampie, zrywając z głowy groteskową perukę i ukazując rudą czu pryne. Był chory ze wstrętu i oburzenia. Jedyne głuche milczenie, panujące na sali uświadomiło go, że musi zwrócić się do publiczności.

— Panie i panowie — rzekł — dziękuję wam za waszą szlachetność względem mnie, jako żołnierza. Lecz jestem tu poto, by starać się zasłużyć na wasze uznanie, jako aktor. Za to, co zaszło, muszę was poprosić, byście wybaczyli sercu kobiecemu.

Stał przez chwilę, spoglądając w tłum. Gdy zbrzmiały oklaski, ukłonił się nawiądo ironicznie i wydał krótki, stanowczy rozkaz, poczem opadła gwałtownie kurtyna wśród wrzawy i ogólnego podniecenia. Skoczył za kulisy, a Elodie podążyła za nim z szeroko otwartymi oczami. Kurtyna uniosła się mechanicznie. Dyrektor pchnął go na scenę.

(C. d. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak naliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Czesłochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy. — Ceny przewyżniają i ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądate w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypuczone. — Za terminowa zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Zamieszczenie ogłoszeń w ogłoszeniach nie jest obowiązkiem, nie przynajmniej nie odpowiada za omyłki powstałe przez niedbalstwo telegrafistów.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Czesłochowskiego”.